

(Corriere dello Sport - R.Maida) Lucas, to prawda, że starali się o ciebie w Romie? "Nic nie wiem, nie wiem co powiedzieć", odpowiedział nieśmiało, opuszczając stadion w Detroit, smutny Brazylijczyk, który według Pastore opuści PSG. Monchi tak, starał się o niego, ale potem skierował się ku innym, których uznał za bardziej odpowiednich dla gry Di Francesco. Głównym i praktycznie jedynym kierunkiem jest Riyad Mahrez, który kosztuje nieco więcej niż Lucas, ale posiada decydujące umiejętności dla wymagań Romy: jest lewonożny i gra na prawej stronie.

Na tym froncie w Trigorii oczekują, że nadszedł czas, aby przypuścić decydujący atak. W tej chwili Leicester trenuje na dalekim wschodzie, a więc sprawa może nabrać tempa dopiero w sierpniu. Monchi może skorzystać, aby dołączyć do zespołu w Bostonie, gdzie zarezerwowano dla niego pokój na koniec tygodnia. Tymczasem jednak Roma zdobyła zgodę gracza, który zaakceptował propozycję transferu do zespołu Gialloroschi, z ideą, aby nie opuścić Ligi Mistrzów i tym samym nie obawia się ostatniego wejścia do gry ze strony Tottenhamu. Prawdopodobnie transakcję można zamknąć w kwocie między 30 a 35 mln euro, przy współpracy nieodłącznych bonusów: byłby to najdroższy zakup amerykańskich właścicieli.

Mercato Romy nie zamknie się na przybyciu najpilniejszych wzmocnień czyli bocznego napastnika i lewego obrońcy. Niezależnie od dodatkowych sprzedaży, Monchi ma zamiar kupić środkowego obrońcę i być może również rezerwowego bramkarza, jeśli Skorupski będzie dalej manifestował potrzebę zmiany otoczenia, aby grać w wyjściowym składzie. Na pierwszym froncie nie udało się z młodym Foythem, którego na koniec pozyska PSG, a nie Tottenham. W grze pozostają inne cele, łącznie z Serbem Nastasicem, który nigdy nie został porzucony. Uwaga również na Lemosę z Las Palmas. Wśród rezerwowych bramkarzy prawdopodobne jest przybycie doświadczonego Włocha: Mirante z Bologni jest jednym z preferowanych nazwisk.

Autor: abruzzi